Nr. 255. Dnia 16 Listopada 1872 r. Sobota. Dnia 4 (16) Listopada 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Edmunda Biskupa.
Niedziela: *26 po Św. Ś. Stanisława Kostki.*
Poniedziałek: Ś. Maksyma B.
Wtorek: Ś. Elżbiety Kr. węgierskiej.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 24 | Długość dnia godzin 8 minut 42.
Zachód „ „ 4 „ 6 | Ubyło „ „ 8 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś. Feliksa Waleziusza.
Czwartek: *Ofiarowanie N. M. P.*
Piątek: Ś. Cecylji Panny Męcz.
Sobota: Ś. Klemensa Papieża.

— Jutro Nabożeństwa odpustowe, odprawiać się będą w kościołach:

Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, na cześć Świętego Stanisława Kostki (z oktawą).

Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, na cześć Patrona, pod którego imieniem Świątynia istnieje (Śgo Marcina Biskupa), którego Uroczystość z dnia 11 b. m., na niedzielę jutrzejszą odłożoną została.

Dziś tak w jednej jak w drugiej Świątyni, pierwsze Nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 307 wydanym, zamieszczono:* Powołując się na Rozkaz Nr 287, w dodatku do którego zamieszczoną była lista obywateli zaproszonych do czuwania nad porządkiem w mieście pod względem higienicznym, oznajmiam Policji dla wiadomości; że niektórzy z nich z powodu słabości i innych zasługujących na uwagę przyczyn odmówili udziału swego w tej czynności i zastąpieni zostali następującemi osobami:

W cyrkule Bielańskim: W miejsce Marcina Stefanowicza, Joska Gingolda; Jana Gliera i Bernarda Hajselberga, zaproszeni: Tadeusz Kraszewski do uczą̨stku 27, Markus Glas do uczą̨stku 30, Jan Lampe do uczą̨stku 32 i Icek Goldman do uczą̨stku 35.

W cyrkule Powązkowskim: W miejsce Rudolfa Ewesta, zaproszony Jan Górski, do uczą̨stku 46.

W cyrkule Wolskim: W miejsce Jana Sobocińskiego, zaproszony Feliks Głodowski, do uczą̨stku 69.

— Rząd Gubernjalny Warszawski odezwą z dnia 29 października r. b. za Nr 1415, zakommunikował mi, że w powiecie warszawskim we wsi Targowku gminie Brudno i we wsi Grossowie gminie Młociny, pojawiła się choroba na bydle rogatem (księgosusz). (G. P.)

—Ł— Pomiędzy zbiorowemi wydaniami dzieł celniejszych naszych pisarzów, pisma Kazimierza Brodzińskiego na szczególniejszą zasługują uwagę. Rzecz dziwna, dzisiejsze pokolenie prawie całkiem nie zna utworów śpiewaka „Wiesława.“ Ma o nich zaledwie ulotne, niedokładne, mgliste wyobrażenie z pojedyńczych wyjątków, może w dzieciństwie jeszcze z ust ojców i matek zasłyszanych. Skromne, ciche, a rzewne pienia Kazimierza z Królówki, niknęły zwolna w pamięci potomnych, zagłuszone dźwiękami potężnej pieśni, co z piersi mistrzów naszej poezji wypłynęła.

Przychodzi właśnie epoka, w której po zachwytach i uniesieniach chwili, następuje sąd trzeźwy zwracający się ku przeszłości z analizą krytyczną i wymierzający sprawiedliwość. Takiego sądu dopomina się dziś Brodziński, pierwszy zwiastun odrodzenia się u nas poezji. Zanim jeszcze pierwsze utwory Mickiewicza swobodę fantazji i prawdę natchnienia widomie głosić poczęły, już Kazimierz Brodziński wzgardziwszy wykwintem i przesadą formy klassycznej, lutnię swoją na swojską nutę nastroił, i szczere, proste, niewyszukane uczucia własnego serca w formy poetyczne wcielał.

Potomność nie zapomni słów, któremi do poetów swego czasu przemawiał:

„Na jakiej ziemi, z jakim ludem żyjesz razem,
Takiego twoje pienia niech będą obrazem,
Niechaj inni śpiewają Arkadyjskie gaje,
Krwawe brzegi Skamandru i Saturna kraje,
Ty— ceniąc wszędzie piękność— własną śpiewaj ziemię,
Wspólne w czuciu, przygodach i zwyczajach plemię.
. . . .
Maluj to morze kłosów pod skałami Tatrów,
Z skromnym gnące się skarbem, przed wściekłością wiatrów.
Wiecznie zielone lasy, zbożo-pławne rzeki,
Stada błądzące w polach, sady i pasieki.
Śledź zgasłych ojców czyny, łańcuchem niezłomnym,
Sprzążż dawną miłość kraju z plemieniem potomnym,
W ziomkach ucz się znać ludzi, z nich czerpaj natchnienie,
Ich uczuciem wzbudzone, im poświęcaj pienie.....“

Dwudziestokilkoletnia działalność literacka Brodzińskiego, była tych zasad ciągłem urzeczywistnieniem. Wszystko co pomyślał i utworzył, tchnęło miłością wielką dla tego co rodzinne, co swoje. Pierwszy zrozumiał, że aby odrodzić poezję, potrzeba zwrócić się do pieśni ludowej, po dzwięki pełne prostoty, których zapomnieli poeci XVIII wieku. Kochanowski był mu w tej drodze przewodnikiem i mistrzem. Brodziński umiał się wczytać w pieśń Jana z Czarnolasu, zrozumieć i odgadnąć wszystko, co w niej niedomówione i niedośpiewane się kryło. Felicjan w studjach nad Trenami Kochanowskiego słusznie powiedział, że ta wzniosła elegja ojcowskiego żalu, długo nie znajdowała echa w narodzie, który tylko hymnom sprawą publiczną natchnionym, chętne dawał ucho. Brodziński dopiero wydobył to arcydzieło z zapomnienia i nieśmiertelne jego skarby współczesnym objawił.

W poezji swej Kazimierz z Królowki opiewał z przejmującą prostotą, kraj, uczucia religijne i rodzinne, rolę karmicielkę i tę naturę niebogatą w jaskrawe kontrasty. Jako estetyk i krytyk, walczył śmiało i niezmordowanie, w obronie dobrego smaku, naturalności i prawdy, przeciwko skażeniu, przesadzie i niewolniczej adoracji fał zywych bogów. Jego rozprawy o klassycyzmie i romantyczności, o entuzjazmie i egzaltacji, mogą służyć za wzór krytyki światłej, poważnej i bezstronnej.

Pięknemi były pieśni i słowo, zacnem i pełnem poświęceń życie. Z niecierpliwością oczekujemy zapowiedzianego przy ostatnim tomie nowego wydania życiorysu, który zapewne wszystkie rozproszone dotad materjały, w jedną całość zgromadzi.

Nowe wydanie, wychodzące obecnie pod redakcją J. I. Kraszewskiego, zaleca się przedewszystkiem stroną zewnętrzną, pięknym papierem, czystym drukiem, staranną korektą i nizką stosunkowo ceną. O dokładności jego, powziąść będziemy mogli wyobrażenie, dopiero po wyjściu wszystkich tomów. Wydawca czerpie nietylko z poprzednich wydań, ale i z rękopismów zebranych przez ś. p. F. S. Dmochowskiego, jak niemniej z cennego egzemplarza opatrzonego przypisami i poprawkami samego autora.

Wiadomości miejscowe.

═ Dzień Ś-tej Cecylji patronki, muzyki uroczyście bywa obchodzonym we wszystkich większych miastach przez artystów i miłośników tej sztuki.

Podczas solennego nabożeństwa odprawianego zwykle na cześć tej patronki konserwatorja i stowarzyszenia muzyczne wykonywają dzieła znakomitych mistrzów, obchód zaś uroczysty dnia tego kończy zazwyczaj wspólna uczta połączona najczęściej z improwizowaną zabawą muzyczną.

Od lat trzech z inicjatywy Dyrektora Konserwatorjum Warszawskiego p. Apolinarego Kątskiego i u nas powyższy obchód wszedł w obyczaj i odtąd rok rocznie się powtarza.

W roku bieżącym przypadająca za dni kilka uroczystość Ś-ej Cecylji ma być jeszcze świetniejszą niż poprzednio, albowiem w czasie nabożeństwa, które zwykle odprawianem bywa w kościele Ś go Franciszka przy rogu ulic Franciszkańskiej i Zakroczymskiej, przed nowo wyrestaurowanym ołtarzem mieszczącym wizerunek Świętej, wykonaną będzie o godzinie 11-ej po raz pierwszy w Warszawie „Msza koronacyjna” Franciszka Liszta, o której jako o jednym z arcydzieł kościelnej muzyki niejednokrotnie wspominaliśmy.

W wykonaniu tej Mszy przyjmą udział połączone siły Konserwatorjum i Artystów orkiestry W. Teatru pod kierunkiem Dyrektora p. A. Kątskiego.

═ Program wykonany na wczorajszem zebraniu tygodniowem Towarzystwa Muzycznego był i świetny i urozmaicony, dzięki usilności dyżurującego p. Juljusza Stattlera. Wykonano mianowicie kwartet Mendelssohna-Bartholdy H moll, fortepjan, skrzypce, altówka i wiolonczella; duet Donizettego alt i bas; polonez Moniuszki z „Hrabiny,“ ułożony na kwartet zdwojony; sonata Onslowa, skrzypce z fortepjanem; solo na flecie z towarzyszeniem fortepjanu; „La reine de Chypre“ Halevego i „Nad rzeczką“ Moniuszki, solo alt; „Gige“ Bacha i „Venezia Neapoli“ Liszta, solo fortepjan; „Stary kapral“ Moniuszki, solo bas; wszystkiego zatem aż 10 numerów. Wieczór rozpoczęty o godzinie trzy kwadranse na 9 tą, trwał bez przerwy blizko do godziny 11-ej. Dla braku też już czasu nie wykonano chóru męzkiego z Frithjoffa, a szkoda, bo piękny ten utwór godzien był wysłuchania. Spodziewać sie należy, iż p. Stattler da nam sposobność usłyszenia tego chóru na najbliższym środowym koncercie. Sala i dotykające do niej pokoje były natłoczone a gorąco potężne. Jestto słaba strona dobrych piątków. Znawcy oddawali wielkie pochwały grze fortepia nowej p. Friedenthal.

═ Według nadesłanego nam przez d-ra Sikorskiego sprawozdania o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie, okazuje się, że w ciągu upłynionego miesiąca od dnia 13 października po 13 listopada, przybyło chorych dzieci 48, z tych 16 chłopców i 32 dziewczyn. Z liczby tej i z pozostałych z poprzedniego miesiąca 48 dzieci (29 chł i 21 dz.), wyzdrowiało 18 chłopców i 20 dziewczyn, razem 38, zmarło 13, mianowicie 7 chł. i 6 dz., pozostaje w leczeniu 15 chł. i 30 dz., razem 45.

═ W miesiącu wrześniu, według sprawozdania d-ra Aptego w pamiętniku lekarskim, w Warszawie panowały przeważnie: katar przewodu pokarmowego, zapalenie kiszek i otrzewnej, duszyca, zapalenie płuc u dorosłych, róże twarzy. Najbardziej się srożyła szkarlatyna w rozmaitym stopniu od gorączkowego zapalenia gardła do silnej wysypki z błonicą, kończącej się śmiercią. Ospa mniej często się zdarzała. Przytrafiło się też kilka wypadków sporadycznej cholery.

═ Roboty około odświeżenia pomnika Kopernika już się rozpoczęły, tak by w pierwszych dniach lutego w roku przyszłym można je było już ukończyć. Summa na cel ten potrzebna w ilości rubli 580, assygnowaną została z kassy miejskiej, na skutek rozporządzenia wydanego przez hrabiego Namiestnika Królestwa w miesiącu wrześniu r. b. Roboty wykonane zostaną pod kierunkiem artysty rzeźbiarza p. Sikorskiego.

Rocznica 400 letnia urodzin wielkiego astronoma przypada w dniu 19 tym lutego 1873 r.

═ Opuścił prassę wrześniowy zeszyt „Pamiętnika towarzystwa lekarskiego warszawskiego.“ Pomiędzy innemi pomieszczony w nim jest dalszy ciąg opisu powiatu radzymińskiego pod względem topograficzno-historycznym, statystycznym, hygienicznym i lekarskim. Ciekawa ta praca d ra Leona Bokiewicza, nagrodzoną została przez towarzystwo z daru doktora Milliota.

═ W tych dniach opuścił prassę 10 zeszyt dzieła profesora Bocka p. n. „Człowiek w stanie zdrowia i choroby,“ w polskiem przerobieniu d-ra Jakóba Rozenthala.

═ P. Mieczysław Malcz, doktór medycyny, wydał w tych dniach swoją pracę okolicznościową p. t. Cholera, jej istota i leczenie.— Jednocześnie pojawił się: Regulamin choleryczny, ułożony do użytku władz lekarskich, lekarzy i publiczności przetłomaczony przez Dr. H. Markiewicza ze studjów znakomitych medyków niemieckich: Griesingera: Pettenkofera, i Wunderlicha.

═ W koncercie urządzanym przez Komitet Resursy Kupieckiej, na pomnik dla Moniuszki, mają przyjąć główny udział panie: Modrzejewska i Dowiakowska, oraz pp: Józef Wieniawski pianista, Filleborn, Prohazka, i Wł. Górski, solista skrzypek orkiestry Teatru Wielkiego. Polonez z opery: „Hrabina,“ ma być wykonanym przez czterech wiolonczelistów. Pani Dowiakowska i pan Zabierzowski, według ułożonego programmu śpiewać będą duet z operetki p. t.: „Jawnuta.“ Pan Wieniawski i Górski, zaprodukują duet ułożony z melodji Moniuszki.

═ W dniu 15 listopada 1620 roku, w przedsionku katedry Ś-go Jana, (od wejścia na Kanonję), Piekarski, szlachcic z okolic Sandomierza, napadł na Zygmunta III go idącego na mszę i ranił go w głowę dwukrotnie czekanem, (kijem okutym). Królobójca sądzonym był przez sąd sejmowy, torturowanym i spalonym.

═ W księgarniach tutejszych już się pojawił: *Deutscher Warschauer Haus Kalender na r. 1873.*

═ Część lasów w Jabłonnie pod Warszawą, sprzedaną w tych czasach przez p. Hr. Maurycego Potockiego, wyrębuje i zbywa p. Langhaus, tytułujący się w druku i słowie: administratorem lasów w dominium Jabłonna.— Tomasz Święcki w opisie: Starożytnej Polski, Jabłonnę nazywa *Jabłonią* i twierdzi, że to była jedna z okolic Warszawy, najbogatszych w lasy dębowe i sosnowe.

= W Płocku, dziś ma się odbyć koncert instrumentalno-wokalny, w sali teatru tamecznego, na korzyść rodziny pozostałej po Moniuszce.

= W nadchodzący czwartek, jako w wigilją Ś Cecylji patronki muzyki, tutejsi artyści i zwolennicy tej sztuki zamierzają urządzić obiad składkowy.

= Na odbytem ostatnio w towarzystwie „Harmonja” balotowaniu przyjęci zostali na członków do grona Towarzystwa:

PP. Jan Breland, August Fredrich, Edward Arvay, Kunibert Grun, Kahn, Aleksander Wideliński, Henryk Flatt, Jeremiasz Gredig, Juliusz Ginsberg, A. Gutekunst, Guido Althause, Filip Moser.

= Dnia 6 zeszłego miesiąca, we wsi Ferdynandów, w powiecie łukowskim, włościanin Jan Sijak, wśród kłótni zabił swego ojczyma Jawoszeka, uderzywszy go kłonicą.

= Wczoraj w domu N. 5 przy ulicy Zielnej zapaliła się ściana przytykająca do pieca. Ogień ugasili mieszkańcy.

= Onegdaj i wczoraj wieczorem, mieliśmy silny wiatr południowo-wschodni. Kłęby chmur oświetlone promieniami księżyca, gnane prądem z niezmierną przesuwały się szybkością.

= W Łowiczu pokazało się parę wypadków cholery.

— *Rada Miejska Warszawska, Dobroczynności publicznej*, objawia szczerą wdzięczność tutejszemu kupcowi panu Gout, za ofiarowanie 10ciu butelek wina czerwonego do herbaty rozdawanej w szpitalu Świętego Ducha, biednej miejscowej ludności.— Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, A. *Zaborowski.*

Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Z Moskwy od Kajetana Krassowskiego rs. 10, od Doktora Juljana Gudwiłowicza rs. 10, od J. Dobrowolskiego rs. 3, od Władysława Ankowskiego rs. 10, od Zimnocha rs. 10, od Jasiukowicza rs. 10, od Jana Keller rs. 5, od Xiędza Nowickiego rs. 2, od Józefa Krassowskiego rs. 5, razem rs. 65.

— Portmonetka, zawierająca rs. 2 kop: 15, znaleziona dnia 15go z. m. na ulicy Bielańskiej przez A. B., a nieodebrana w ciągu miesiąca, stosownie do życzenia znalazcy, oddaje się na rzecz funduszu na odnowienie posągu Kopernika.

— Q — Jednym z produktów najobficiej na wczorajszy targ dostarczonych były ryby.

Przyglądając się uważniej prowadzonemu u nas w tej gałęzi handlowi i biorąc na uwagę ogromną ilość ryb w samej Warszawie spotrzebowanych wydziwić się niepodobna jakim sposobem tak korzystna i procentująca gałęź przemysłu może być tak niedbale w kraju naszym prowadzoną. Przy dostatku wody, obfitujących w ryby w rzekach, stawach i sadzawkach liczymy zaledwie parę gospodarstw rybnych, które zawdzięczają swoje istnienie raczej zamiłowaniu z amatorstwa właścicieli owych gospodarstw, aniżeli ścisłemu rachunkowi przynoszonych przez nie korzyści. Dla tego też targi nasze posiłkować się często muszą transportami przybyłemi z daleka ryb nieświeżych, a cena stosunkowa żywych do śniętych razi nieproporcjonalnością; dla tej samej przyczyny kiedy jeden targ nie może zaspokoić potrzeby zwykłej konsumcji, drugi o wiele ją przewyższa.

Targ wczorajszy należał do tej ostatniej kategorji; miejscowe dostawy i przywóz z dalszych okolic ryby śniętej zapełniły plac targowy. Ryba śnięta były dosyć tanią, za to świeża trzymała się w cenie. Cały zapas ryby dowiezionej został prędko rozkupiony.

Drogi, które się już coraz bardziej psuć zaczynają wpływają i na odjęcie większego ruchu targom piątkowym.

Wprawdzie nie brak jeszcze było produktów zazwyczaj dowożonych z pobliskich okolic, jednakże zapas kartofli, kapusty, zboża, jarzyn był mniejszy niż targu zeszłego. Mniej też było na placach targowych i drzewa, a cena małej furki była wygórowaną.

Szczegółowe ceny targu wczorajszego wykazują się w cyfrach następujących:

Mięso wołowe od 10 do 13 k. f, cielęcina kop. 14, świnina k. 13, baranina kop. 10, żyto od rsr. 5 kop. 10 do rsr. 5 k. $32\frac{1}{2}$, korzec, pszenica od rs. 7 kop. 80 do rs. 9 k. 30 korzec, jęczmień od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 35 korz., owies od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. $47\frac{1}{2}$ korzec, gryka od rs. — k. — do rs. — k. —, proso od rs. — k. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 7 kop. 40 czet., cukrowy rs. 8 k. 95 czetwiert, fasola rs. 10 kop. 50 czet.; rzepy wiązka kop. —, rzodkiewka k. —, siemię lniane rs. — k. 4 funt, konopne rs. — kop. 3, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 12 kop. — pud, siano od kop. 30 do kop. 35, słoma od kop. 20do k $22\frac{1}{2}$ pud, kartofle od rs. 1 kop. — do rs. 1 k. 20 korzec, buraki rsr. 1 kop. 5 korzec, marchwi kop. rs 1 k. 5 korz. cebula kopiejek 3 funt, — czosnek kop. 6 funt, sól kop. $2\frac{1}{4}$ funt, kasza pszenna rs. 19 kop. 75 czetwiert, jęczmienna rs. 8 kop. 50 owsiana, rs. 10 k. 25, perłowa rs. 15 k. 75, gryczana rs. 11 k. 50, manna k. 15 f., mąka żytnia pytl. rs. 1 kop. 35 pud, pszenna zwyczaj. rs. 2 k. 10 pud, gryczana rs. 1 kop. 20 pud, kartofiana rsr. 2 kop. 25 pud, chleb żytni $2\frac{1}{4}$ k. funt, sitni k. — funt, pytlowy 4 k., chleb biały 6 k., sarna rs. 8 kop. —, zając rs. 1 k. —, kuropatwa rs. 2 k. — para, raki od k. — do rsr. — k. — kopa, kura k. 60, kurczęta k. 60 para, kapusta świeża od — kop. do rs. — k. 60 kopa, kwaszona kop. — pud, włoska kop. —, otręby żytnie kop. 50 pud, otręby pszenne kop. 40, śledzie rs. 1 kop. 50 kopa, jesiotr kop. — funt, szczupak żywy kop. 30 funt, sandacz kop. 20 funt, leszcz kopiejek 25 funt, ogórki kop — kopa, jagody borówki k. — garniec, jajka rs. 1 k. 35 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana kop. 30 kwarta, śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop. 28 f, niesolone k. 35 f., słonina świeża k. 20 funt, solona k. 23, sadło kop. 22, topione k. 26 f, spirytus rs. — k. — do rs 6 k. — w., wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 25 wiadro, wódka 6-ej pr. szumówka rs. 2 kop. 70 wiadro, ocet piwny kop. 50 wiadro, winny rs. 1 kop. — wiadro, świece łojowe k. 18 funt, stearynowe k. 28 f., węgle kamien. krajowe rs. 1 k. 10 korzec, węgle kamienne zagraniczne rsr. 1 kop. 20 korzec, węgle kamienne angielskie koks rs. — kop. —, nafta galicyj. k. 75 gar., amerykańska kop. 80 gar., cement krajowy Portland rs. — kop. —, cement krajowy Roman rs. — kop. —, cement angielski Portland rs. — kop. —, cement angielski Roman rs. — kop. —, piwo zwyczajne rs. — k. 50 wiadro, bawarskie wiad. rs. 1 kop. 5, olej konopny k. — rzepakowy k. 18 f., żelazo kute rs. 2 k. 25 pud, miedź rs. 15 kop. — pud, karp' kop. $22\frac{1}{2}$ funt, karaś po. $22\frac{1}{2}$ funt, lin kop. $22\frac{1}{2}$ f., łosoś świeży kop. 25 funt, rapa kop. 25 funt.

— Onegdaj na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znajdowało się osób: 347; w Teatrze Rappo na przedstawieniu Bekkera 570.

— Przyjechało do Warszawy osób 761, wyjechało 694.

(G. Polic.)

= W niektórych kółkach podjęto kwestję, czy sprzedaż biletów 5% pożyczki wewnętrznej, może być uważaną za odpowiednią operację bankierską. Sprawa ta może przybrać znaczenie, które zmusi władze rządowe na zwrócenie uwagi na ten nowy rodzaj spekulacji. (Nowosti).

= Donoszą nam, pisze „Gołos,“ o rozpoczętych studjach, celem połączenia stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej Landwarowa, przez miasta Lidę, Słonim i Pińsk, z drogą żelazną Brzesko-Kijowską.

Z tejże gazety dowiadujemy się, że w r. 1873 zamierzano w wydziale górnictwa wybić monety złotej wartości trzech rubli, rs. 900,000, w półimperjałach na 19,500,000 rs.; srebrnej zaś na rs. 700,000 bankowej, i na rs. 6,000,000 zdawkowej.

= „Ryski Wiest.“ donosi, że uczeń kupca 1-szej gildji Adolfa Friedlendera, otrzymawszy rs. 11,000 z kassy domu handlowego Heimana i Zimmermana, znikł bez śladu, i dotąd pomimo najściślejszych poszukiwań nie zdołano go wynaleźć.

= Gazeta „Gołos“ donosi, że egzamina wstępne do Akademji medyko chirurgicznej kobiet, które objawiły chęć uczęszczania na kursa dla kobiet, ukończone zostały. Kandydatek było 130; zdało egzamin i przyjęto 69, t. j. 53%. W liczbie egzaminowanych się znalazły się kobiety, które zwróciły uwagę przez swoją naukę. Lekcje dla przyjętych kobiet rozpoczęły się z dniem 13 listopada.

= Podług „Mosk. Wied.“ długość ogólna dróg żelaznych w Rossji, otwartych już do użytku stanowić będzie z dniem 1 stycznia, 13,945 wiorst; w budowie zostaje obecnie 3,690 wiorst.

---

† W dniu 18 listopada r. b. to jest w poniedziałek, jako w czwartą boleśną rocznicę śmierci ś. p. Anny **Strycharzewskiej**, za spokój jej duszy odprawioną zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10 zrana żałobne nabożeństwo, na które to nabożeństwo w nieobecności dzieci i wnuków pogrążony w smutku mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —11311—

† W dniu 19 listopada r. b. we wtorek o godzinie $10\frac{1}{2}$ zrana w kościele S-go Józefa Oblubieńca wprost poczty na Krakowskiem Przedmieściu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adolfa **Plewińskiego** b. właściciela Niedarzowa górnego w dniu 16 października, na które rodzice zmarłego zapraszają Familją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —11306—

† Dnia 18 listopada r. b. w poniedziałek, o godzinie 10-ej, w cerkwi parafji greko-unickiej przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie Nabożeństwo za zmarłych braci i siostry z bractwa Ś go Onufrego i za dobroczyńców tegoż kościoła.

† Rudolf-Ferdynand **Miethke**, buchhalter, przeżywszy lat 54 po krótkiej i ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności, w dniu 15 listopada r. b. W smutku pogrążeni Koledzy, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 17 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej po południu, z kaplicy przy szpitu Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —11,334—

† Dnia 15 b. m. zmarła Mania **Kierst**, córka Wilhelma Kiersta przeżywszy lat 3. Strapiony ojciec wraz z całą Familją zaprasza na pochowanie zwłok dnia 17, t. j. w niedzielę o godzinie 3 po południu z kaplicy na cmentarzu Ewangelickim do grobu familijnego.

† W dniu 18 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 9 ej rano, w kościele powązkowskim, odprawione zostaną trzy Msze Ś-te z legatu i za duszę ś. p. Salomei **Kalinowskiej**, o czem nadzór cmentarza interesowanych ma zaszczyt niniejszem zawiadomić.

— W poniedziałek dnia 18 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę Henryka **Kellerman**, w synagodze subjektów handlowych w domu SS-rów Mławskich od ulicy Dzikiej, na które pozostała wdowa Krewnych, Kolegów i Znajomych zaprasza. —11300—

Przegląd polityczny.

Nadszedł nareszcie długo wstrzymywany przez burzę srożącą się w środkowej Europie telegram z messażem, czy odezwą Thiersa do Zgromadzenia narodowego. Treść jego następująca:

Na wstępie prezydent konstatuje spokój panujący w kraju i szczere usiłowania rządu do zapewnienia reprezentacji narodowej — należnego szacunku. Poczem zwraca uwagę na nadzwyczajne powodzenie pożyczki, na rachunek której dotychczas upłacono do skarbu 1750 miljonów fr. Rząd przewidział trudności położenia finansowego i właściwemi środkami zapobiegł podrożeniu weksli. Ogólny rachunek tak się przedstawia: Prussy otrzymały już 800 miljonów, 200 miljonów dostaną w grudniu; 500 do 600 miljonów pozostaje jeszcze w wekslach na zapłacenie rat dalszych.

Stan banku francuzkiego pomyślny, zapasy jego w metalach wynoszą 900 miljonów. Handel francuzki zyskał znakomity rozwój; prezydent szeroko rozwodzi się nad nim. W r. 1872 obroty handlowe przeniosą summę 7 miljonów. Deficyt 132 miljonów, objawiający się w budżecie, powstał jedynie z przyczyn przemijających: w przewidywaniu też deficytu zapreliminowano w dochodach summę przewyższającą rozchody. Równowaga ustali się zupełnie w r. 1873, a jest nadzieja, że rok 1874 da przewyżkę w dochodach. Na uzupełnienie materjału wojennego potrzeba będzie jeszcze kilkaset miljonów. Na pokrycie wydatków spowodowanych przez wojnę i nowe urządzenia wojskowe, potrzebną jest w ogóle summa 700 miljonów. Na poczet jej znajduje się już w tytule aktywów 639 miljonów.

Prezydent wspomina z wielkiem zadowoleniem o traktacie handlowym z Anglją. Bez niego Francja nie mogłaby uporządkować ekonomicznych stosunków swoich na zewnątrz.

Wszystkie zdobycze pokojowe Francji, wszystko to, co się w niej i dla niej przez czas dwuletni dokonało, między innemi objawy wielkiego kredytu finansowego — zawdzięczyć wypada jedynie tylko wewnętrznemu porządkowi. Na potrzebę utrzymania go nadal, prezydent kładzie wielki nacisk i zwracając się bezpośrednio do republikanów mówi:

„Wam to najbardziej na sercu leżyć powinno utrzymanie porządku. Jeżeli rzeczpospolita, jako taka, zdoła się ostać w narodzie, będziecie musieli zawdzięczyć to wyłącznie tylko idei porządku. O ten porządek więc przedewszystkiem miejcie staranie; jestto najistotniejszy interes stronnictwa republikańskiego.

Wypadki wytworzyły u nas rzeczpospolitą: rozprawiać nad początkiem jej, byłoby niebezpiecznem i bezcelowem. Rzeczpospolita istnieje, jest prawną formą rządu w kraju; dążenie, znowu do czegoś innego, musiałoby wywołać najstraszniejszą rewolucję. Nie traćmy czasu na proklamowanie rzeczypospolitej, ale starajmy się nadać jej ten charakter, jakiego dla niej pragniemy, jaki jest jej potrzebnym: Komissja parlamentarna, nadałaby istniejącej formie rządu nazwę rzeczypospolitej konserwatywnej. Dokażmy tego, aby owa forma była godną swej nazwy. Społeczeństwo nie mogłoby istnieć, pod rządami, któreby nie były zachowawczemi. Francja nie chce żyć wśród ciągłych niepokojów; pragnie spokoju, aby pracować, aby spełnić niezmierne zadanie, jakie na niej ciąży. Francja nie mogłaby na długo scierpieć rządu, któryby jej nie zapewnił porządku i spokoju.

„Rząd, któryby był tylko dziełem partji, nie miałby w sobie trwałości; równie jak dawniej, rząd taki przeszedłby dziś najpierw w anarchję, następnie w despotyzm i ostatecznie nowe sprowadziłby na kraj nieszczęścia.

„Rzeczpospolita musi być rządem, któremuby wszyscy ulegali; nie wolno jej być ani rządem jednego stronnictwa, ani tryumfem pewnej klassy ludności. Dwa lata prawie zupełnego spokoju, mogą nas napełnić nadzieją, że zdołamy nareszcie ugruntować u siebie rzeczpospolitą zachowawczą. Jestto tylko jeszcze nadzieja; najmniejszy bowiem błąd wystarczy na to, aby nas z rzeczypospolitej pozbawić i sprowadzić na jej miejsce opłakany stan rzeczy.

„Nie tylko Francję, samą ale i świat cały rzeczpospolita ufnością napełnić może. Jakkolwiek zwyciężona, Francja zwraca jednak na siebie uwagę całego świata. Ta uwaga z pewnym niepokojem objawiająca się, jest prawdziwie hołdem składanym Francji w uznaniu wpływu wywieranego przez nią na ludy.“

Prezydent zbija dalej twierdzenie, jakoby Francja była odosobnioną. „Rządy zagraniczne, mówi, nie myślą dzisiaj o mieszaniu się w sprawy wewnętrzne krajów sąsiednich. Przychodzi jednak w danych warunkach dzień, w którym potrzebne jest przynajmniej moralne poparcie, a to znaleźć można tylko wtedy, jeśli się na nie zasłuży. Rządy zagraniczne dość jasno patrzą na rzeczy, aby we Francji nie widzieć nic więcej nad samą Francję, to czem ona jest w istocie. Jeżeli Francja utrzyma u siebie porządek, to wszyscy miłem okiem patrzeć na nią będą, jeżeli nadto jeszcze odzyska swoją potęgę, stanie się miłą przedewszystkiem tym, którzyby radzi widzieć ustaloną między mocarstwami świata sprawiedliwą równowagę.

Sądzę więc, że mam prawo twierdzić, iż usiłowania, jakich dokonywa Francja od lat dwóch zjednały jej szacunek, którego tak liczne już odebrałem dowody. Nie, Francja nie jest odosobnioną; od niej samej zależy otoczyć się przyjaciółmi, którzyby wierzyli w nią, przynosili jej pożytek. Jeżeli pod panowaniem rzeczypospolitej ożywiać ją będzie duch pokoju, to nikt nie odtrąci jej od siebie. Jeżeli przeciwnie pod chwiejnemi rządami monarchji, ogarną ją wewnętrzne wstrząśnienia, wtedy i stanowisko jej będzie musiało pozostać odosobnionem. Świat cały czeka dnia i godziny, jaką wybierzecie na nadanie rzeczypospolitej tej zachowawczej mocy i potęgi, bez której ona obyć się nie może.

„Od was wybór zależy. Wy dźwigacie na sobie misję zbawienia kraju przez zapewnienie mu pokoju, porządku i rządów prawidłowych; waszą jest rzeczą oznaczenie godziny, w której dzieło ma być poczętem. Nie chcemy wciskać się w wasze atrybucje, ale jeśli do was nad tą kwestją kardynalną, wyznaczycie komissję, pogląd swój wypowiemy ze swobodą myśli i stanowczością woli. Wielka rozstrzygająca sessja Zgromadzenia Narod. rozpoczyna się. Co do nas, nie braknie nam gorliwości i poświęcenia, aby zadaniu, jakie na was cięży, zapewnić rezultat, który oby Bóg pobłogosławić, doskonałym i trwałym, uczynić zechciał!“

Kwestja reformy wyborczej na nowo w **Anglji** podniesioną została. Po wywalczeniu głosowania tajemnego, stronnictwo liberalne projektuje inną organizację kręgów wyborczych i lepszy rozdział miejsc w parlamencie. We czwartek odbył się w Londynie mityng w tej sprawie, na który nadesłano petycje z różnych stron kraju. Wybrano nareszcie komisję do dalszego opierania uchwał zapadłych na tym mityngu i postanowiono wysłać deputację do pana Gladstona.

Dzienniki wiedeńskie zajmowały się w ostatnich czasach kilkakrotnie stosunkami we **Włoszech** i zachwianą jakoby pozycją obecnego gabinetu. Prasa włoska zwraca się również do tego tematu, szczególniej w obec zbliżającego się otwarcia sesji. „Roma“ zapewnia, że natychmiast po otwarciu parlamentu, ministerjum wezwie Izbę deputowanych do bezzwłocznych narad nad budżetem i postawi przytem kwestję votum zaufania. Jeżeli wezwanie ministerjum nie zostanie uwzględnione, a Izba da pierwszeństwo innym interpelacjom, w takim razie gabinet zamierza podać się do dymisji. Za główną przyczynę wzrastającej niezgody między gabinetem i Izbą deputowanych, uważane jest traktowanie prawa o klasztorach. Nowe listy z Rzymu zapewniają, (jak utrzymuje „Nord“ bruksselski), że na ostatniej radzie ministrów postanowiono nie czynić żadnych wyjątków na korzyść rezydencji jeneralów zakonów. Zarezerwowane ma być tylko mieszkanie dla przełożonego każdego zakonu, a zresztą postąpione będzie jak z gmachami klasztornemi jezuitów. Sądząc z tych informacji, rząd jest widocznie zdecydowany ustąpić naciskowi opinji publicznej w kraju popychającej go w tym kierunku.

W Wielkiem Księztwie **Luksemburskiem** wydarzył się, jak wiadomo, w r. 1870 wypadek przedstawiający wiele podobieństwa do sprawy księdza Mermillod'a w Genewie. Od czasu oddzielenia Luksemburga od Belgji, w księztwie znajduje się tylko jeden wikarjusz apostolski, stosownie bowiem do życzenia rządu, papież zgodził się w r. 1840 na oddzielenie wielkiego księztwa od dyecezji Namur. Od tego czasu, prawidłowemu urządzeniu stosunków ze Stolicą Apostolską stawały zawsze na przeszkodzie pretensje Kurji, która krajowi narzucić chciała konkordat podobny do austrjackiego, czemu naturalnie sprzeciwiał się rząd luksemburski.

Podczas ostatniej wojny uznano w Rzymie chwilę za stosowną do rozstrzygnięcia tego punktu spornego pozostającego od dwudziestu lat w zawieszeniu; wikarjuszowi apostolskiemu nadano zatem godność i pełnomocnictwo biskupa. Postępek ten Kurji grozi jak się zdaje zajściem, które może się stać niebezpiecznem dla spokojności kraju.

Telegram podaje nam streszczenie mowy wypowiedzianej przez pana v. Roon w imieniu cesarza Wilhelma, przy otwarciu posiedzeń Izb **pruskich**. Mesaż potwierdził wskazówki podane wczoraj o drodze postępowania przyjętej przez rząd w kwestji organizacji okręgowej. „Rząd, są słowa mesażu, silnie jest zdecydowany użyć wszystkich środków legalnych dla zapewnienia powodzenia projektowi tej reformy administracyjnej.“ Środki prawne polegać będą, jak wiadomo, na nominacji czterdziestu nowych parów. Co do reorganizacji Izby panów, mowa tronowa nie wspomina o niej wcale. Rząd prawdopodobnie woli tymczasowo odłożyć tę reformę, i zawiesić jej groźbę niby miecz Damoklesa nad grupą polityczną tworzącą obecnie większość w Izbie wyższej. Patrząc zresztą na rezultat wotów odnawiających biuro tego Zgromadzenia, wypada przypuścić, że opozycja zaczyna słabnąć. Wiadomo, że w przeszłych wyborach, hrabia Stolberg, kandydat popierany przez ministerjum uzyskał prezydenturę słabą nader większością. Przedwczoraj wybrało go 79 głosów na 85 głosujących, co dowodzi, że większa część tych którzy mu dawniej przeciwstawiali innego kandydata, tą razą wstrzymała się od głosowania.

Krąży pogłoska że wkrótce ma nastąpić zmiana w ministerjum pruskiem. Pan Itzenplitz minister handlu ma się usunąć. Usunięcie to będzie umotywowane względami rodzinnemi i zdrowia. Wolno jednak przypuścić, że postawa jego w Izbie panów podczas dyskusji projektu do prawa o organizacji okręgowej nie obcą jest temu postanowieniu. P. Itzenplitz oświadczył się wprawdzie za projektem, ale w mowie którą miał w jego obronie, uwydatnił dla krańcowej prawicy uczucia pojednawcze, z których mu wytworzono zarzut; utrzymywano nawet, że ton mowy cokolwiek dwuznaczny wiele się przyczynił do zwycięztwa opozycji, dając podstawę do pogłoski o mniemanej niechęci kilku członków rządu do reorganizacji okręgowej. P. Itzenplitz jest ministrem od 18-go marca 1862 roku.

Gabinety londyński i wiedeński zaniepokoiły się widocznie zajęciem wojskowem części terytorjum **abissyńskiego** przez wojska wice-króla egipskiego. Słychać że oba rządy zażądały wyjaśnień od Porty. Rząd turecki odpowiedział jakoby, że wice-król egipski posyłający korpus ekspedycyjny do Bogos, korzystał tylko z prawa okupacji i protekcji jakie mu przysługuje względem terytorjum zdobytego niegdyś przez Mehemeta Alego, a zatem należącego zawsze do jego następców, tem więcej że częste napady band abisyńskich wywołały na owem terytorjum nieporządki którym koniecznie zaradzić należało. Według takiego tłomaczenia wyprawy Munzingera Beya, nowy monarcha abisyński, Kassai, nieprawnie protestował u mocarstw zagranicznych przeciwko wejściu wojsk egipskich do Bogosu.

To usiłowanie cesarza Jana Kassai, postawienia swej królewskości pod strażą rękojmi międzynarodowej, i względne jego powodzenie wyrażające się w samym fakcie interpelacji austrjacko-angielskiej w Konstantynopolu, dowodzą, że od czasu przekopania międzymorza Suezkiego, wszystko co się dzieje na morzu Czerwonem bardzo Europę obchodzi.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 13-go. — Thiers odczytuje messaż swój w zgromadzeniu narodowem (treść jego w Przeglądzie politycznym). Podczas odczytywania lewica kilkakrotnie przyklaskuje, prawica zachowuje się milcząco. Po skończeniu krańcowi rojaliści składają uroczystą protestację. Kerdrel stawia wniosek, aby wyznaczyć komissję dla rozstrzągnięcia messażu.

Thiers odpowiada, że w każdym razie gotów jest poddać się kontrolli większości, ale sądzi że wypowiedział właściwie przekonania większości; większością dla niego jest większość kraju (?).

Lewica głośno przyświadcza tym słowom. Prezydent zgadza się wreszcie na wniosek Kerdrela.

Grevy proponuje zmianę wniosku w tem mianowicie, aby komissja wyznaczyć się mająca odrzekła, czyby nie wypadało ułożyć adresu w odpowiedzi na messaż. Kerdrel przystaje na zmianę.

Grevy nakoniec stawia kwestję bezzwłoczności. Pierwsze głosowanie wątpliwe, drugie dopiero wydało rezultat dodatni: bezzwłoczność uchwalona.

Lwów 13 go.—Frakcja ruska w sejmie wystąpiła z żądaniem rezolucji, któraby wypowiedziała potrzebę zaprowadzenia wyborów bezpośrednich do rady państwa. Sejm odwówił uznania tego wniosku za wymagający narad bezzwłocznych.

ZE STARYCH SZPARGAŁÓW

przyczynek do Historji Teatrów.

Ś. p. Jan Nepomucyn Kamiński patryarcha Lwowskiego Teatru, kiedy był w dobrym humorze to nie raz swoim przyjaciołom ciekawe szczegóły ze swoich artystycznych wędrówek opowiadał. Przytaczamy jedno z tych opowiadań zasłużonego dyrektora z powodu, że wymownie przedstawia los wędrujących aktorów:

„Kiedy Bogusławski ze Lwowa wyjechał do Warszawy, gdzie już stanowczo osiadł, ja zostałem sam z nieliczną kompanją aktorów oderwanych od jego towarzystwa, i postanowiłem na swoją rękę z nimi wojażować.

Przybrałem tedy kilku studentów i kilka kobiet, spakowałem na wóz kurtyny i kilka dekoracji, i z tym puściłem się w świat.

Jeżeli gdzie był jarmark, albo zjazd jaki, tośmy grali przy odgłosie bębnów i trąb i zarobiło się nieco, ale co się zarobiło, to się i przejadło.

W lecie, było nam dobrze, ale w zimie, to już najcięściej była straszna bieda.

Raz, kiedy już przeszło dwunastu ludzi w mojej kompanji miałem, dają mi znać, że w któremś tam miasteczku będzie jarmark—kazałem więc wszystko na wozy spakować, siadamy i zajeżdżamy po długiej podróży do żydowskiej karczmy.

Tymczasem deszcz leje jak z rynny—jeden, drugi, trzeci dzień, my siedzimy; żyd dla nas wszystkich gotuje, jemy, pijemy. Ja dzień w dzień moich aktorów ról wyuczam, bo miałem między nimi i takich, którzy role kobiece grywać musieli — ale deszcz nie przestaje.

Nareszcie rozsyłam po okolicznych dworach afisze, które zawsze już miałem przygotowane, zapraszam na ten i na ten dzień robię próbę po próbie, wszyscy dobrze rolę umieją, — przychodzi wieczór — nie ma z publiczności nikogo!

Masz djabłal myślę sobie.

Żyd za mną chodzi, w głowę się skrobie i już mało gwał u nie krzyczy. Co to będzie?

Nareszcie około północy przyjechało kilku szlachciców, przychodzą—no, graj że tu! lecz przecież opatrzyli całą moją niedolę i jeden z nich pożyczył mi na rewers 40 dukatów.

Zapłaciłem żydowi i pojechałem w inne miasto.

Przyjeżdżam, — mróz, zima, ale nic nie pomoże, trzeba grać!

Była tam sala, porobiłem w niej z desek na dole loże, wydaję afisze i czekam co z tego będzie?

Wieczorem—mróz siarczysty; siódma godzina nie ma nikogo!

Bądź zdrów panie Kamiński!

Czekam jednak—aktorowie poubierani—nareszcie około 8-mej godziny zajeżdża potężny jakiś szlachcic sam jeden, płaci za lożę trzy dukaty i opakowany w sutą wilczurę, siada w loży.

Czekam dalej, bo nie ma nikogo, tylko ten jeden szlachcic.

Pasja mnie porwała, — każę grać! — ale, że na sali zimno było i wiatr do koła świstał, więc moi ludzie na wskroś przemarźli.

Co który z nich deklamować zacznie, to *dyr, dyr, dyr*, zębami, aż mi się serce krajało—ale graj!

Ledwieśmy jeden akt zepchali, dalej ani rusz, bo mróz coraz większy ciśnie.

Kazałem podnieść kurtynę, stojemy wszyscy na przeciw owego szlachcica, gadamy i gadamy, szlachcic się śmieje, aż się za boki bierze, nareszcie wyłazi z wilczurze ze swej loży i mówi:

— Cieszy mnie to, żeście mnie samego za całe publikum estymowali, proszę, tu macie, zagrzyjcie się;— i dał nam 20 dukatów w złocie.

Dopiero odżyłem,—odprowadziliśmy go wszyscy aż ku drzwiom, a w życiu nigdym się tyle nie kłaniał, co wówczas. Albo, opowiadał Kamiński, miałem suflera, dobre i zdatne było człowieczysko, namiętnie lubił tytuń kurzyć — podczas sceny nawet, gdy w suflerni siedział, to miał na boku zapaloną fajeczkę — co nam trochę podszeptał—to znowu parę razy z cybuszka poi ciągnął.

Ale to mniejsza!

Pewnego razu miał on smutne i zabawne zarazem zdarzenie:

Przyszła zima, on się skarży, że nie może w budzie usiedzieć, bo dobrych butów nie ma. Kazałem mu za dwa dukaty duże juchtowe buty zrobić, przynoszą buty, on kontent, ubiera się i idzie do suflerni. Gramy—i w tym właśnie czasie, kiedy najżywsza scena była, kiedy on ani na chwilę od egzemplarza oderwać się nie mógł — podszedł jakiś hultaj pod *proscenium* i ciągnie z niego buty.

Tu biedaczysko musi nas pilnować!—tu mu złodziej buty ściąga.

On wprawdzie nogami wierzgał, buty jednakże nowe i duże były,—lekko schodziły z nóg, złodziej więc je zdarł i poszedł.

Nareszcie zapadła kurtyna — sufler wychodzi na scenę bosą, ale to bosiutéńko!

Ja się patrzę, co to jest? sufler boso!

— Ażeby cię nieszczęście spotkało!.. gdzie buty?

On fajkę rozpala i z najżimniejszą krwią opowiada, co się stało.

Nieprzyjemności koczującego życia, sprzykrzyły się wkrótce Kamińskiemu i w roku 1809 powrócił do Lwowa, gdzie zamierzał osiąść na zawsze. W ciągu następnych ośmiu lat, nieźle mu się zaczęło już powodzić, skład artystów wzmocnił się świeżemi siłami, dekoracji i rekwizytów przybyło —repertuar znacznie się powiększył, gdy w tem w roku 1818 niewiadomo z jakiego powodu dostaje Kamiński rozkaz od gubernatora Galicji, ażeby w ciągu tygodnia z całym teatrem polskim Lwów opuścił.

Nadaremnie biedny dyrektor przeciw temu protestował i wszelkich zabiegów używał, przedłużono mu wprawdzie termin na trzy dni, ale pod warunkiem, że w razie dłuższej zwłoki, ulegnie egzekucji.

Miał wprawdzie Kamiński znajomego hrabiego w Wiednia, którego o instancję u dworu prosił, ale ten mu nie odpisał.

Po upływie trzech dni kazał więc wszystkie swoje

teatralne rupiecie na wozy spakować i postanowił znów się puścić na wojaż.

Wozy spakowane wyjechały już pod rogatkę, gdzie im Kamiński na siebie czekać kazał, przez czas gdy sam wizyty pożegnalne odbywał, gdy nagle ktoś mu daje znać, że ów hrabia, protektor z Wiednia przyjechał i że natychmiast do siebie wzywa.

Zdziwiony dyrektor biegnie do hrabiego—a ten mu daje maleńki welinowy bilecik na którym napisane było:

„Ich wünsche, damit das polnische Theater in Lemberg bleibe. Franz Kaiser.“ („Życzę sobie, ażeby teatr polski we Lwowie pozostał. Franciszek cesarz).“

Jakby piorunem rażony porwał Krmiński tę karteczkę i oczom swoim nie wierzył, całował ją czytał, czytał i całował,—nareszcie łzy radości otarł i poszedł śmiało do Jego Excellencji gubernatora.

„Wszedłszy tam, opowiadał później Kamiński, nie mogłem nic mówić, serce tylko we mnie gdyby młotem biło; skłoniłem się i oddałem ów bilet.

Jego Excellencja czyta i oczom swoim nie wierzy, bo w żaden sposób pojąć tego nie mógł, zkąd ja we Lwowie własnoręczny bilet cesarski z Wiednia dostać mogłem? ale że znał pismo cesarza, więc odkłonił mi sie nawzajem i rzekł:

— Ohne Weiteres, Sie können hier bleiben?

Wyleciałem z pałacu jak z procy — posłałem natychmiast po fury, kazałem je rozpakować i od owego czasu dopiero, miałem pokój i osiadłem stanowczo we Lwowie.

SZARADA.

Niech *druga pierwsze* chociażby nie mała,
Nie *pierwsze pierwsze*, gdzie się znajdzie cała.
(Znaczenie zeszłego zadania *Kot*).

— W ciągu doby dzisiejszej zachorowało na cholerę osób 16, z tych i z pozostałych 66, zmarło 5, wyzdrowiało 6, pozostaje w leczeniu 71. W wojskach zachorowało 8, wyzdrowiało 7, zmarło 1, pozostaje w leczeniu 44.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 595, zmarło 272, wyzdrowiało 252. W wojskach garnizonu zachorowało 159, zmarło 59, wyzdrowiało 92.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia.
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
12	Inflandzka	L. Szpringlas	Oboje starzy, on zawiany na n.
3	Miła	Sura Gebeidel	Wdowa ch. na oczy, dz. dr. 3-je.
3	Miła	M. Besztymt	Niewidoma.
22	Śliska	G. Krauskopf	Bez rak, dzieci drob. 2-je.
22	Ślizka	M. Szminder[illegible]	[illegible]
5	Bonifrater.	[illegible]	Lat 60, chory na suchoty.
59	[illegible]	[illegible]na Frydman	Chora, dzieci dr. 2 je.
[illegible]	Solec	Bułhałtyn W.	Wdowa, dzieci dr. 3 jedno ch.
38	Żelazna	Rostek Apol.	Wdowa słab., dzieci dr. 3-je.
51	Ogrodowa	Leszczyńska F.	Wdowa, kaleka na ręce i nogi.
51	Gęsia	Osiecka Marja	Wdowa ch., dzieci. dr. 2-je.
8	Długa	Kurpiński W.	Lat 78 chory, żona kaleka.
1	Górna	Kowalska E.	Wdowa, niewidoma.
21	N.-Praga	Sołygowa Reg.	Wdowa dz. dr. 4-ro, jed. chore.
53	Grzybow.	Gałkowska M.	Mąż chorewity, dz. dr. 4-ro.
11	Wspólna	Rabczyńska F.	Mąż zmarł na cholerę, dzieci drobnych 3-je.

— Któraby z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i koszcie **Dywana** do odnowionego obecnie kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana. Ulica Niecała, Nr 12, w Szkole Żeńskiej. Kto zaś zechce poprzestać na samej ofierze pieniężnej, to może ją złożyć w Red Kurjera Warszawskiego. —10,014

— (*Art. nad*) Przejeżdżając przez Częstochowę, zatrzymałem się w niej dni parę, a nie mając stosunków znajomości, z potrzeby i z nudów samych zamierzyłem udać się do cukierni. Zapytawszy więc numerowego w hotelu o najporządniejszą, (bo w Częstochowie jak zauważyłem jest ich cztery), udałem się z uprzedzeniem niejakiem do wskazanej mi cukierni Rudzkiego. Zdziwienie moje było nie małe, gdy wszedłszy i rozpatrzywszy się szczegółowo, znalazłem wszystko, co tylko od dobrze i starannie urządzonej cukierni wymagać można. Ciasta świeże i smaczne, cukierki ozdobne, kawa dobra, a przytem wielki wybór rozmaitych gustownych pudełek i bombonjerek do cukierków. Znalazłem również i dla rozweselenia umysłu wszystkie pisma perjodyczne i bilard doskonały. Nie spodziewając się więc takiej cukierni w Częstochowie napotkać, mało co różniącej się od warszawskich, obowiązkiem moim niejako jest polecić podróżnym i przejeżdżającym pomienioną cukiernię, a jestem przekonany, że z takiem samem zadowolnieniem jak ja z niej wyjdą.—*W. K.*, obywatel z Łęczyckiego. —11295—

— Doktor *J. Rogowiez*, powrócił z zagranicy.

Redaktor Julian Statkowski.

W dniu 10 Listopada (w Niedzielę), w przejeździe ze wsi Zerzna do Warszawy, zgubioną została książka w futerale, pod tytułem: **Breviarium Romanum.** Ktoby takową znalazł, zechce oddać do Dobroczynności, do furtjana, za nagrodą. —11,083— (1-1)

TEATR WIELKI
Dziś: Romeo i Julja. Jutro: Figle Szatana.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Urlop po Capstrzyku, Piękna Galatea, Wesele w Ojcowie. Jutro: Montjoye.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 15 Listopada 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bil. rs. — k. —
Austryjackie floreny w bil. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	55	94	2[illegible]
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	40	93	1[illegible]
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	40	93	1[illegible]
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	—	89	7[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	55	78	2[illegible]
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	25	99	5[illegible]
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	5[illegible]
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	116	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	135	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	5[illegible]
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 160
Od Likwidacyjnych kop. $183^1/_3$
Od Listów Zastawnych nowych kop. 200
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $62^1/_2$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 62 rs. 86 k. 40
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 30 rs. 99 k. 30.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 140—136.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2, c. 10.

— Z Księgarni Altenberg Kobitschek, dołącza się do dzisiejszego Kurjera na Warszawę **Prospekt**.

Wydawca Gustaw Gebethner.

KSIĘGARNIA
i Skład Nut Muzycznych
UNGRA I BANARSKIEGO
przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 443, nowy 71, otrzymała na Skład Główny:
KALENDARZ
J. UNGRA
na rok 1873.
Biorącym takowy na tuzïny odstępuje stosowny rabat. —11,290— (1 1)

Nakładem
Księgarni i składu Nut
MUZYCZNYCH
GUSTAWA SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),
Wyszło nowe dzieło humorystyczne p. t.
Obrazki z mojego sąsiedztwa
z notat pana Antoniego,
spisał
LEON KUNICKI.
Cena w Warszawie kop. 45 z przesyłką na prowincję kop. 50, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą.
—11,216 — (1 1)

REGULAMIN CHOLERYCZNY,
ułożony do użytku władz lekarskich, lekarzy i publiczności, przez Griesingera, Pettenkofera i Wunderlicha, podług drugiego wydania, przełożył Dr H. Markiewicz.
Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40.
Dziełko to wyszło nakładem Księgarni
E. WENDE I Spółki
jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.
—11,053— (3—15)

Najtańszy Kalendarz Illustrowany Niemiecki na rok 1873.
pod tytułem
ILLUSTRIRTER FAMILIEN-KALENDER
wydanie Payne'go w Lipsku, z wielu illustracjami, piękną ryciną na stali i premią p. t. **„Gesuntheit-Lexicon" cena kop. 20 z przesyłką kop. 30** do nabycia **w księgarni i składzie Nut, E. WENDE i S-ki,** Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.
Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.
—9240— (9—15)

WARJACJE
na ulubiony temat
Staś mi pierścionek przywiózł z jarmarku
ułożył na fortepian
BOLESŁAW RUDNICKI.
Cena kop. 22½.
BALLON GALOP
ofiarowany Kapitanowi Bunelle
ułożony na fortepian
przez **Karola Miller.**
Cena kop. 30.
Wyszły Nakładem **Juljana Müllera** przy ulicy Senatorskiej wprost parafii S-go Antoniego; do nabycia w składach Nut Muzycznych w Warszawie i na prowincji.
—11,161— (2—3)

FOTOGRAFJE
z zakładu Towarzystwa fotograficznego w Berlinie **przedstawiające kopie słynnych obrazów i sztychów najpierwszych mistrzów,** w różnych formatach, od najmniejszych do największych, **w cenie od 10 kop. do 15 rubli** w wielkim wyborze znajdują się w **księgarni i Składzie Nut E. Wende i S-ki.**
Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.
—9741— (9—15)

Wyprzedaż książek
dawniejszych, w językach: polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim, między któremi są wydania ozdobne illustracjami i stalorytami, oraz rozmaite ryciny, po cenach nieprzaktykowanie zniżonych w **Księgarni F. Kowalskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 14 nowy, obok kościoła S-go Andrzeja i Ratusza.
Katalogi na miejscu są do przejrzenia.
—10,706— (3—3)

OGŁOSZENIE.
Sekwestrator powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 11-tej rano, w folwarku Kolczyn, gminie Rybitwy, będzie się odbywać głośna licytacja, na sprzedaż kilku garniturów mebli z pokryciem aksamitnem i innem, oranżerji składającej się z cytrynowych i pomarańczowych drzew, a oprócz tego zagranicznych kwiatów i roślin, luster wielkości trzech łokci, dwóch fortepianów, woltanta, angielskich zaprzęgów na sześć koni, a przytem wielu jeszcze innych rzeczy. Wszystkie te przedmiota znajdują się w dobrym stanie, są zajęte właścicielowi majątku Juzefów nad Wisłą, Dolińskiemu, na pokrycie zaległości skarbowych.
Chcący zatem brać udział w licytacji powinni zgłosić się w tym celu do wyżej wspomnianego folwarku Kolczyn i złożyć prawem wymagane vadium.
Nowo-Aleksandrja, 15 (27) Października 1872 r.
-10,752— (3—3)

Do Drukarni
S. Orgelbranda Synów
potrzebnym jest zdolny
MASZYNISTA,
życzący objąć powyższy obowiązek, zechce się zgłosić do Kantoru Drukarni.
—11,213— (2 3)

OSOBA przyzwoita z wyższem pojęciem poszukuje dla siebie miejsca do zarządu domem, gospodarstwem, matkowania w jakim domu zamożnym w Warszawie. Znając wszystko dokładnie i praktycznie, daje rękojmię godnie odpowiedzieć swemu obowiązkowi. Wiadomość, ulica Piekarska Nr 8, na 1 em piętrze u Właściciela. —11,302—(1—1)

Potrzebna jest
SKLEPOWA
uzdolniona do handlu, posiadająca języki: Polski, Ruski i Niemiecki z kaucyą 300 rs. lub gwarancją na takąż summę. Wiadomość w handlu Franciszka Wróbla obok kościoła S-go Krzyża od godziny 6 tej z południa.
—11,318— (1—1)

PANNA
podręczna do szycia bielizny, potrzebna jest zaraz. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 30 domu, mieszkania 30. -11,298— (1—1)

OSOBA przyzwoita, z wyższym pojęciem, poszukuje dla siebie miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, matkowaniem dzieci w jakim domu zamożnym w Warszawie lub na prowincji, a znając dokładnie (bo praktycznie) znajomość gospodarki, daje rękojmią godnie odpowiedzieć swemu zobowiązaniu. Wiadomość ulica Mostowa Nr 232 (24) mieszkania Nr 16 od godziny 1 do 5 z południa.
—11,069— (3—3)

Żądaną jest na wieś
BONA
Niemka, do dwojga dzieci, umiejąca szyć Wiadomość na placu S-go Aleksandra w domu Nr 1675 na 1 piętrze. -11,128— (3-3).

DOŚWIADCZONY
kupiec,
który większą instytucją bankierską i produktów samodzielnie kieruje, życzy sobie zmienić swoje stanowisko. Oferty złożyć uprasza się pod lit. A. 7,160 u pana Rudolfa Mosse w Berlinie. -11,234 - (2—3)

Drzewka Owocowe,
w Zakładzie ogrodniczym Franciszka Wilmana pod Nrem 1550, nowy 51 przy rogu ulic Chmielnej i Twardej można jeszcze dostać **drzew owocowych,** jakoto: Gruszy, Jabłoni, Wisien i Śliwek oraz krzewów owocowych i t. p. **Fr. Wilman.**
—11,068— (2—3)

Jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach
RESTAURACJA
z dobrze uregulowanym Billardem i całem urządzeniem. Wiadomość w Red. Kur. Warsz.
—11,191— (2 3)

Skład Win Szampańskich
z Fabryki
C. W. SCHWEINFURTH
w RYDZE.
JAKÓBA WOLTER
w Warszawie.
Krakowskie-Przedmieście Nr 59, dom W-go Fajansa. —11,197— (2 6)

Są do sprzedania niedrogo: Dwa złote zegarki: damski i męzki, Dwa palta damskie: czarne syberyjskie i aksamitne, Szubka aksamitna koloru bordeaux, Szal czarny koronkowy, Kołnierz elkowy i Kufer wielki okuty. Te rzeczy widzieć można od godziny 11 rano do 2 po południu. U ica Bednarska Nr 11 nowy, z bramy na lewo, pierwsze piętro, mieszkania 11. —11,312— (1 3)

Jest do sprzedania
SALOPA
tumakowa, mało używana, bez pokrycia. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, pod Nrem 16 nowym, a mieszkania 9. -11,316— (1—3)

Potrzebne są
Rs. 5 do 6,000,
na pierwszy numer po Towarzystwie, na **Dobra Ziemskie** gub. Warsz. Reflektujący, adres swój zostawić zechcą w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą A. M.
- 11,297— (1—3)

Do sprzedania
DWIE SALOPY
futrzane, jedna elkami, druga lisami podbite, czarną popieliną kryte, za bardzo umiarkowaną cenę. **Wiadomość:** Plac Zielony Nr 10 nowy, mieszkania 16; zastać można tylko od godz. 2 do 5 po południu. —11,294— (1—3)

Są do sprzedania
DWA ŁÓŻKA
mahoniowe i materja do obijania mebli. Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 61.
—11,296 — (1- 3)

Jest do odstąpienia
Magazyn Strojów
na prowincji, o 7 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 20, mieszkania 1. —11,299— (1—1)

Poszukuje miejsca
WDOWA
w średnim wieku znająca się bardzo dobrze tak na **wiejskiem** jak i na **miejskiem** gospodarstwie. Obeznana z rachunkowością, pragnie znaleść pomieszczenie w jakim gospodarstwie, albo do dozoru dzieci lub do matkowania. Z każdego przyjętego obowiązku wywiąże się sumiennie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 19 na pierwszem piętrze wprost schodów.
(3—3) - 11126—

Jest do sprzedania
PŁASZCZ
szopowy w dobrym stanie, Lustro do toalety ładne, i Rama złocona duża bardzo piękna, za umiarkowaną cenę; widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 5, przy ulicy Wilczej w domu pod Nrem 8, mieszkania N. 12.
- 11,115— (3—3)

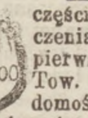
BARCHANY
białe i kolorowe, pięć ćwierci szerokości, świeżego wyrobu i różnych towarów łokciowych, z własnej fabryki, dostać można w fabrze waty i towarów łokciowych **R. Koecher.** Ulica Piwna Nr 112, 11 nowy, w podwórzu na dole, pierwsza sień.
—10,968— (3—10)

Lekcje kroju
Sukień, Okryć damskich, pobierać można w domu Nr 432 na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych, za cenę najumiarkowańszą. — Tamże pomieścić można Panienki do nauki krawieczczyzny ze stołem, stancją i prawdziwie rodzicielską opieką. (1 - 0)—11300

4 OBRAZY
olejno malowane, z widokami okolic Nadreńskich i Szwajcarji, w ramach złoconych, zupełnie świeże, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej wprost Hotelu Maringa, Nr domu 69 nowy, mieszkania Nr 16.
—11,097— (2—3)

FABRYKA
PARASOLI
Aleksandra Wojny,
w dziedzińcu domu Rezlera przygotowała do bór **parasoli** deszczowych po umiarkowanych cenach. —10,232— (5—10)

SALOPA
elkowa z takimże kołnierzem, rypsem kryta w dobrym stanie na osobę niskiego wzrostu jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej Nr 25 nowy, mieszkanie stróż wskaże. Tamże jest także do sprzedania oddzielny kołnierz elkowy. -11,101— (3—3)

Kapitał rs. 45,000

częściowo jest zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów na pierwsze numera, lub zaraz po Tow. Kred. Miejsk. na 7%. Wiadomość pod Nr. 21 przy ulicy Leszno, na 2-im piętrze od frontu, numer 14 lokalu, rano do 9 ej, w południe od 1 ej do 3.
—11,164— (2—3)

Za **przystępną cenę** są do sprzedania stare materjały budowlane t. j.
belki, drzwi, okna i schody,
oprócz tego złożono stare deski w sążniach Wiadomość u entreprenera w Wołyńskich koszarach przy ulicy Dzikiej.
—11,142— (2—3)

Jest do sprzedania 150 dz. (10 włók)
LASU
sosnowego przy szosie położonego, oraz **drzewo towarowe i sążnie szczapowe.** Wiadomość każdodziennie powziąść można od 4-ej do 6 ej po południu w domu dawniej Szteinkelera dziś Cybulskiego Nr 9 nowy, przy ulicy Trębackiej na 1-em piętrze, mieszkania Nr 3. —11,171— (2—3)

FILAR
z wazoncm,
pięknie obrobiony z marmuru krajowego, jest do sprzedania za niską cenę. Krakowskie-Przedmieś ie Nr 22 nowy, wprost ulicy Hr. Berga, 1-sze piętro nad Apteką.
—11,149— (2 - 9)

Jest do sprzedania
SZUBKA
na wacie z pięknego aksamitu, szal francuzki w najnowszym guście, futro elki mało używane, salopa atłasowa podbita lisami, mufka gronostajowa, dywan perski, garderoba męzka, koszule webowe męzkie, szafrok watowy, szpada i t. d. Adres: ulica Pańska Nr 26 nowy, na piarwszem piętrze, mieszkania Nr 6. —11,124— (2 3)

— Mam honor donieść Szanownej publiczności, iż z dniem 1-ym Października r. b. przeniosłem pracownię moją z pod Nru 9 przy ulicy S to Krzyzkiej na tęż samą ulicę i strone pod Nr 19. — **L. Dahlstom,** Krawiec męzki. —11,208— (2—3)

Żądany jest
DOM
w cenie od 18 do 25 tysięcy rubli przy jednej z ulic: Nowy Świat, Krakowskie-Przedmieście lub S to Krzyzka. Wiadomość w Red. Kur. Warsz. pod lit. A L. —11,183— (2—3)

Rs. 3,000,
na lokację miejską, są zaraz do oddania. Interessowani, swój adres z dokładnem objaśnieniem hypoteki, raczą zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą F. F.
—11,180— (2 —3)

ZA GOTOWIZNĘ.
DOM do sprzedania dwu-piętrowy, nowo i dobrze postawiony, w bliskości ulicy Marszałkowskiej i Kolei Warsz. Wied., na którem jest pożyczki Tow. Kred. Miejskiego rs. 12,000 na procent 8%, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera

PRAWDZIWY
LIKIER
MONACHORUM BENEDICTINORUM
Opactwa w Fécamp
Agent Główny



A. LEGRAND AINÉ,
FÉCAMP (FRANCE)
Medal złoty na wystawie w Hawrze.

Opinja wielu sławnych lekarzy i literatów o likierze Monachorum Benedictinorum.

Benedictine stawię wyżej jak Chartreuse. Oznajmiam to tym z moich czytelników, którzy mają zaufanie w moich znajomościach kuchennych i spodziewam się, że takich jest znaczna liczba. **Aleksandre Dumas.**

W czasach, gdzie wystawność i zbytek w potrawach i napojach są bardzo cenione wszędzie, nie waham się oddać słuszności i zalecać **Likier Benedyktynów** w Fécamp, jako najprzedniejszy z likierów stołowych powszechnie używanych w restauracjach i w domach prywatnych, w najwspanialszych pałacach i salonach książęcych. **H. de Pene.**

Kiedy piję kieliszek **Benedyktynów Likieru**, jestem przekonany, że rośliny z których on się otrzymuje, od słońca i od wpływu morza nabyły własności dobroczynnych.

Wiem, że rośliny te moczone i wytwarzane w spirytusach, udzielają swych własności i zapachu naprzód wódce zwanej Cognac.

Wiem nareszcie, nie potrzebując się uciekać do rozbiorów chemicznych, że wszelkie lekarstwa naturalne jakich ludzie używają, znajdują się w tym wybornym napoju.

Benedictine używa się do stołu dla swej przyjemnej woni, wybornego smaku i aromatu najdelikatniejszego, nie myśląc nawet często, że przysmak ten stanowi zarazem środek bardzo energiczny obudzający trawienie i przyśpieszający cyrkulację krwi.
Timothée Trimm.

Mały kieliszeczek tego likieru przed jedzeniem rozpuszczony w wodzie wydaje napój bardzo orzeźwiający, po jedzeniu zaś bardzo przyjemny w smaku. Rozlewa cudowną woń w ustach, przyśpiesza trawienie pokarmów i silnie pomaga do trawienia żołądkom leniwo trawiącym albo przeładowanym.

W czasie epidemji dla zapobieżenia wpływowi zaraźliwemu zepsutej atmosfery, działanie dobroczynne tego likieru jest niewątpliwem. Mieliśmy sposobność w przeszłej jesieni o tem się przekonać. Bardzo nam przyjemnie zatem złożyć obecnie to uznanie wynalazcy.
Dr Mallet.

Mam wszelkie zaufanie w użyciu **Benedictine** jako środku hygienicznym. Osoby wątłe i słabowite, które innych likierów znosić nie mogą, bardzo pomyślnie dla zdrowia mogą używać Benedictine przy każdem jedzeniu. **Dr Pecqueur.**

Benedictine jest nietylko likierem stołowym niemającym sobie równego, ale posiada własności nieocenione, gdyż przez swe działanie powolne i łagodne na system nerwowy, przywraca organizmowi doskonałą harmonją, obudza w nim żywotność, siłę i energję, jeżeli tenże, albo w skutek wysileń cielesnych, albo nadmiaru pracy umysłowej, albo podeszłego wieku, słabnąć zaczyna.

Jako środek zachowawczy, jest on również bardzo pożądany, usuwa bowiem wszelkie działanie i wpływ zewnętrzny zaraźliwy i epidemiczny, jest jakby stróżem bramy, jeżeli wolno użyć tego wyrażenia, odpychającym choroby, które usiłują owładnąć nasz organizm.

Odkrycie tego likieru było istotnie użytecznem dla ludzkości, mam sobie zatem za obowiązek jak najżywiej zalecać go publiczności. **Dr Ch. Martin.**

Będąc świadkiem jakim sposobem się ten likier przygotowuje, zbadawszy wszystkie rośliny, które w skład jego wchodzą, przypatrzywszy się z jaką starannością jest on przygotowywany, z całego serca i chętnie potwierdzamy i zalecamy podobny napój.

Rozpuszczony w wodzie i użyty przed jedzeniem, jest jednym z najlepszych środków pobudzających apetyt. W małej ilości użyty po jedzeniu, stanowi środek toniczny i pobudzający trawienie, a to z powodu roślin, które w skład jego wchodzą, które po większej części do rodziny roślin tak zwanych **ombellifères** należą. Likier ten jest zatem bardzo pożądany, byle preparacja jego zawsze jednostajną pozostała, zdrowie ogółu na tem zyska. **Dr Besse.**

Likier ten bardzo dobroczynne wywiera na starców działanie, których funkcje trawienia odbywają się mozolnie i sprowadzają dość często symptomata choleryczne nieuleczone. Likier pański był mi już znany i dla tego bardzo chętnie zalecałem jego użycie siostrom miłosierdzia i memu pomocnikowi opatrującemu chorych w szpitalu, aby zalecał użycie chórym tego kordjału, podług pańskiego przepisu. **Dr J. Roux de Brignolles.**
Naczelny lekarz szpitala de la Charité, w Marsylji.

Wyciąg z Gazety Lekarskiej Wiedeńskiej:

Likier Benedictine. Z likierów wynalezionych i przygotowywanych przez mnichów francuzkich, **Benedictine** pod względem hygienicznym zajmuje pierwszorządne stanowisko. Stanowi on napój delikatny i smakowity dla osób zdrowych, a dla słabych i przychodzących do zdrowia, pokrzepiający i toniczny w wysokiem stopniu. Doktor może go zalecać we wszystkich wypadkach, gdzie przepisuje użycie win delikatnych i pokrzepiających, jak Malaga, Madera, Scherry etc.

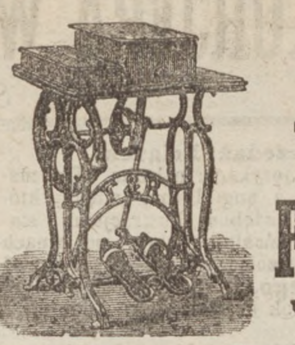
Benedictine zaleca się nietylko przez swój smak przyjemny, ale dla swych skutków **działania bardzo pomyślnego na żołądek**, i dla tego ten likier zasługuje więcej jak każdy inny, aby nosił dewizą: **Moritur qui non utitur.**

Likiery w ogólności są użyteczne dla osób których funkcje żywotne, nie maja dosyć dzielności i potrzebują środka pobudzającego organa trawienia. Likiery weszły w powszechne użycie, obowiązkiem jest zatem lekarza zwracającego uwagę na hygienę, zalecać użycie takich, które nie są szkodliwe. Użycie umiarkowane takowych, byle nie nadużycie, w pewnych wypadkach jest bardzo pożądane.

Z tego to powodu starałem się zbadać **Benedictine**, który jest jednym z najlepszych ze znanych likierów i który zalecam konsumatorom dbającym o swe zdrowie.
(1–3) — 10,895 — **A. Durand,** Doktór medycyny.

O LEKCJACH KROJU
SUKIEN DAMSKICH,

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (4–15) — 9791 —



CENNIK
SKŁADU MASZYN DO SZYCIA
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
dawniej
FRISTER & ROSSMANN
ulica Nowy-Świat, Nr 67, dom dawniej Hrabiego Zamoyskiego.

Maszyny stolikowe (systemu Wheelera i Wilsona od **Rs. 45** sztuka.
„ ręczne jedno i dwunitkowe, od **rs. 16** sztuka.
Nici najlepsze białe i kolorowe od **kop. 7** szpulka.
Igły rozmaitych systemów od **kop. 5** sztuka.
Przyrządy i oliwa, po cenach najumiarkowańszych.
Maszyny krawieckie i szewckie, po cenach zniżonych.
Skład gwarantuje dwuletnią bezpłatną reperację maszyn.
(6–6) — 10,830 —

GODNE UWAGI.
MUSZTARDA ANGIELSKA ZDROWIA

która zyskała powszechne uznanie jako najwyborniejsza i najdelikatniejsza w smaku, a przez Doktorów Londyńskich, Hutbinsohna Kurnsohna Lakinktora, i innych, zalecana jako prezerwatywa we wszelkich niestrawnościach, **Szczególnie w czasie epidenicznym** zatem działająca ku **zdrowiu**, znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win i towarów kolonialnych, zaś dla PP. handlujących na prowincji w składach hurtowych. Musztarda ta, pomimo swej niedorównanej dobroci odznacza się i taniością, bo jeden słoik tej czysto gorczycowej musztardy zastąpi za kilka słoików innych gatunków.
(7–6) — 10600 —

GAZA JEDWABNA

na pytle, w najlepszem gatunku, od Nr. 000 do Nr. 13, sprzedaje po cenach zniżonych,
Główny skład oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia. Ulica Czysta Nr 4.
— 11,031 — (2–10) **L. SCHEURICH.**

A. MICZRY
w Petersburgu, Kijowie i w Odesie
TABACZNY FABRYKANT
i pod firmą KAZBEK w Petersburgu
A. BOHDANOW
FABRYKANT CYGAR, TYTONIU i PAPIEROSÓW.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność M. Warszawy i prowincji, konsumentów naszych firm, że Skład naszych wyrobów stale znajduje się w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 460/5 wprost Hordliczki, pod zarządem **Kapłanowskiego** zaopatrzony obecnie w najwyborniejsze gatunki odleżałych Cygar, świeżego Tytoniu i Papierosów gdzie Amatorowie mogą dobierać do swego gustu i obstalowywać stosownie do formatu, mocy i smaku **papierosy**, które będą nadsyłane z fabryk w przeciągu 10-ciu dni. **Cygara** znajdują się 100 sztuk na rs 1, 2, 3, 3 kop. 50, 4, 4 kop. 50, 5, 6, 7, 8 i 10, **Tytonie** na kop. 48, 96, rs. 1 kop. 40, 1 kop. 60, 2, 2 kop. 20, 2 kop. 40, 2 kop. 60, 3, 3 kop. 20, 4, 5 i 6, za font. i **Papierosy** na kop. 30, 50, rs. 1, 1 kop. 60, 2, 3 i 4 za 100 sztuk oraz **Gilzy** z francuzkiej bibułki 1,000 sztuk rs. 1. Polecając nasze wyroby upraszamy na ten Sklep zwrócić uwagę. — 11,030 — (2–6)

SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO
w Jabłonnie
przy szossie Petersburskiej, 15 wiorst od Warszawy,

Podaję do publicznej wiadomości, iż sprzedaż drzewa opałowego odbywa się na miejscu, codziennie wyjąwszy świąt. Cena za sążeń kubiczny w lesie **rs. 6**. Przy kupnie większej ilości odstępuje się znaczny rabat.– Przytem dla wygody Szanownej publiczności załatwiam. Obstalunki w każden wtorek w mieszkaniu moim w Hotelu Paryzkim.
Administrator lasów w Jabłonnie
(2–3) — 11,203 — **E. LANGHAUS.**

ZNACZNA ILOŚĆ
DRZEWA OPAŁOWEGO TWARDEGO,

znajduje się na sprzedaż częściową w jednym z majątków położonych przy drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po cenach umiarkowanych, a mianowicie:
Za sążeń kubiczny **drzewa** szczapowego brzozowego Rs. 13
„ „ „ „ olszowego Rs. 12 z odstawą.
Zwraca się uwagę osób interesowanych, że cena powyższa naznaczoną jest na sążeń **leśny** nie zaś **składowy**, czyli, że kupujący zyskują nie tylko **na cenie drzewa,** ale i **na miarze**. Drzewo odstawione będzie **w ciągu tygodnia** po zamówieniu. Zamówienia przyjmuja się przy ulicy Złotej Nr 13 domu, 3 mieszkania. 10,691 – (1–3)

SRODEK UWAGI GODNY

Łatwego pozbycia się **odcisków** za pomocą **plastra** wynalazku Angielskiego, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści. Liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób skuteczne tego **Plastra** działanie, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonania się o znakomitości tego srodka. Dostać można w Magazynie Obuwia J. W. Hejn przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476, w prost Hotelu Litewskiego i w Składzie Papieru i Cygar, róg Ordynackiej i Nowego-Światu u Winiarsskiego.. Cena rulonu kop 40. (2–3) — 11,185 —

DAWISON. BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.** Mieszka przy ulicy **Pawiej, Nr 2.**—Zastać go można od **3**-ciej do **6**-tej po południu. (1—3) — 11,205 -

PARFUMERJE ORIZA
L. LEGRAND'A.

Crême-Oriza, *Oriza-Lacté,*
Oriza-Powder, *Savon-Oriza,*
Oriza-Lys, *Ess-Oriza.*

Znane te wytwory toaletewe w świecie dystyngowanym.

Nadeszły świeżo z Paryża do **Składu Wyrobów Fryzjerskich i Parfumerji.**

Aleksander Lipink.

(1 3) — 11,211 — Nowy Świat, Nr 41.

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI
SZTUCZNIE TKANY,

w błamach szerokich na 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich,** z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p. znajdują się **w Kantorze Agentów Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa,** przy ulicy Żabiej Nr 1, w podwórzu na dole, gdzie **Główny Skład wyksatyny.** 6—6) — 10,771 —



Wielki Skład Zegarków Genewskich,
oraz Biżuterji Imitacji Francuzkich
M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a dom dawniej Beyera.

W tych dniach nadeszły wielkie transporta **Zegarków złotych i srebrnych** z najcelniejszych genewskich fabryk. **Łańcuchy i dewizki** złote i srebrne najświeższych fasonów, oraz **wielki Transport Zegarów Regulatorów,** z słynnej fabryki (Gustav Becker in Freiburg). Szafy tychże najpiękniejszych nowych modeli z drzewa **dębowego, orzechowego, mahoniu, palisandru** i t. d.—**CENY NAJNIŻSZE.** —11,022— (3—6)

HEMOROIDY.

Kuracja radykalna za pomocą **PIGUŁEK i MASCI Dra André Lebel,** autora dziełka pod tytułem „Monografja Hemoroidów. **Pigułki i Maść z rośliny Scordium** zatwierdzone przez fakulteta medyczne w Paryżu, Belgji, Anglji i Włoszech, upoważnione w Rossji przez Radę Państwa, posiadają odznaczające się własności: uspakajają szybkie bóle hemoroidalne i wstrzymują hemorragie w ciągu dni kilku bez obawy przeniesienia choroby w inne miejsce Dr A. Lebel; ulica Lafayette 113, w Paryżu. 17—35) —4866—



MAGAZYN MEBLI
pod firmą
J. TARNOWSKI i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Zaopatrzony w wielki zapas różnego rodzaju **Mebli** tak wykwintnych i zbytkowych, jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby, poleca się względom Szanownej Publiczności. Podejmuje się również większych dostaw mebli, oraz przyjmuje zamówienia na dekoracje, portjery, materace i t. p. wyroby stolarskie i tapicerskie. (5—0) — 10067 —

OBWIESZCZENIE.



W Resursie Łomżyńskiej jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę, zupełnie dobry **Billard,** z bilami i kijami; szczegółową wiadomość można powziąść w każdym czasie u służby Resursowej. —10.961— (3—3)

Jest do sprzedania **KARETA** potrójna, materją jedwabną wybita, bardzo mało używana, z jednej z celniejszych fabryk, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w kantorze najmu Karet P. Makay, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego. —11,098— (3—3)

Charciki Angielskie

(Levretki), młode, są po przystępnej cenie do sprzedania, na ulicy Piwnej, pod Nrem 29 nowym, na 3 piętrze od frontu. — 11,310 — (1—3)

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedania przy ulicy Dobrej w domu pod Nr 6, na dole (numer mieszkania 2),

Meble, Fortepian, Maszyna do szycia, sprzęty kuchenne, Książki i t. d. —11,304— (1—1)



PARA KLACZY

karecianych do sprzedania z ogromnym chodem, silnych i zdrowych. Wiadomość udzieli stangret Florjan, ulica Wielka Nr 13 nowy. —11,321— (1—3)

Para siwych Ogierów,

młodych, rassowych, dobrze ujeżdzonych, do sprzedania w każdej chwili oraz BRYCZKA węgierka zupełnie nowa, ani razu nie jeżdżona. Wiadomość u Stangreta Józefa przy ul. Długiej pod Białym Orłem naprzeciw hotelu Drezdeńskiego. —11,308— (1—3)



Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

DWA
Garnitury Mebli

mahoniowych, rypsem kryte, mało używane każdy składa się z kanapy, 2 ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu przed kanapę, stolik do kart, szesląg skórą kryty, 2 lustra, dywan i komoda jesionowa, róg Siennej i Zielnej Nr 2 nowy wchód od Siennej w podwórzu w oficynie w bramie, drzwi na prawo. —11329—(1—1)

— W realności Dobieszek położonej o 24 wiorst za rogatką Mokotowską o $1\frac{1}{2}$ wiorsty od szosy jest do sprzedania razem lub częściowo **14 stogów Siana.**

Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 u Właściciela domu. —11,105— (3—3)

Są do sprzedania

MEBLE

Sofa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół, 2 Łóżka i Komoda. Nowy-Świat Nr 17 nowy, wprost Smolnej. Wiadomość u Stróża. —11,190— (2—3)

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, z masif nogami, pięknym rypsem w pasy krytych, za cenę bardzo przystępną. Ulica Leszno Nr 10, w prawej oficynie, w drugiej sieni na 1 piętrze. —11,105— (3—3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania za przystępną cenę dwie

duże Szafy oszklone,

na biało olejno malowane, pokryte lakierem; mogą być użyte do Magazynu Strojów lub do Sklepu na Handel Wiktuałów, wraz z bufetem, wagami i innemi przyrządami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 30, w Kawiarni. — 11,319 — (1—1)

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane, a mianowicie: do SALONU: **Garnitur mahoniowy** ciemno-zielonym utrechtem pokryty, złożony z kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł i stołu przed kanapę, również **Lustra i Konsole** złocone z marmurowemi blatami oraz **Ekran** złocony przed kominek, zaś do JADALNEGO POKOJU: Kredens z 3-ch części złożony, stół owalny składany na 18 osób i tyleż krzeseł jesionowych, wreszcie **SOFA** ciemnozieloną skórą amerykańską kryta, zupełnie nowa. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 u gospodarza. —11.285— (2—3)



FORTEPIAN,

w dobrym stanie o 7 i pół oktawach do sprzedania za cenę rs. 75. Wiadomość, ulica Aleksandrja Nr 2768a, nowy 23, mieszkania Nr 9, u p. Machmackiej. —11,814— (1—3)



Pozostawiony do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-miu oktawach z blatem metalowem z 6-ciu szprejcami za rs. 200; zamian się przyjmuje, także i **pianina** nowe do sprzedania lub do wynajęcia, ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej. -11,328— (1—1)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, z fabryki Janiszewskiego, o siedmiu oktawach, z blatem metalowem z 4-ma sprejcami, w dobrym bardzo stanie. Ulica Leszno Nr 54 nowy, mieszkania 5, drugie piętro od frontu. -11,010— (2—2)

U Akuszerki
A. HALMEL,

przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości lub przybywających na kuracię do Warszawy, **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. —10,660— (8 3)

Jest zaraz do wynajęcia na Pradze

MIESZKANIE

suche i ciepłe, składające się z 3 pokojów i kuchni, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Aptece W. Rożyckiego na Pradze, wprost Straży Ogniowej. —11,214— (2—3)

Potrzebnem jest od Nowego Roku

MIESZKANIE

złożone z 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą, położone w środku miasta lub w okolicach niezbyt odległych. Adresa nadsyłać można na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 15 do stróża domu. Tamże są do sprzedania **2 okrycia damskie** syberynowe za przystępną cenę. -11,110— (5—6)

Jest zaraz do wynajęcia z powodu słabości

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 33 nowym. —11,317— (1—1)

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

SKLEP

elegancki z szafami, stołem i kantorkiem, Wiadomość u W-go Berson w Kantorze Wekslu na ulicy Senatorskiej, w domu W-go Kaftala Nr 20. —11,270— (2—3)

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem, opałem, usługą i stołem, jest do najęcia. Ulica Chmielna Nr 8, mieszkania 5. Tam się można dowiedzieć o **Kolonji,** która jest na sprzedaż. —11,327— (1—1)

Do wynajęcia w **środku miasta** przy ulicy Mazowieckiej Nr 1351A, nowy 5, na parterze

3 POKOJE,

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i komórką zaraz lub od Nowego Roku, do Ś-go Jana, za 112 rubli. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 7. —11,200— (1—3)

Jest do wynajęcia w każdym czasie **jeden**

POKÓJ

umeblowany z usługą. Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 4, róg Solca, 3-cie piętro. Stróż wskaże. —11313— (1—3)

Do wynajęcia od Nowego Roku

OFICYNA

piętrowa murowana z piecem i kominem parowym, z oddzielnym dziedzińcem, na fabrykę zduńską, piekarnię lub inny zakład ogniem idący. Wiadomość u Właściciela domu, Leszno Nr 62. —11,165— (2—3)

SKLEP
wiktuałów,

w korzystnem miejscu egzystujący od lat kilkunastu do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu w sklepie na Nowolipiu Nr 64 nowy. —11,107— (3—3)

Jest do odstąpienia

SKLEP

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nrem 423. Wiadomość tamże w Sklepie rękawiczniczym. — 11,198 — (3—3)

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b., przy wysiadaniu z powozu na ulicach: Marszałkowskiej lub Instytutowej, zgubionym został

KOLCZYK ZŁOTY,

formy dużego pierścionka, pięknej ażurowej roboty, z kulką wewnętrz zawieszoną. Ktoby pierścionek ten znalazł lub posiadał o nim wiadomość, raczy zgłosić się do właściciela domu Nr 2, przy ulicy Pięknej. Nagroda udzieloną mu będzie. PP. Jubilerowie proszeni są o zwrócenie uwagi na opisany Kolczyk. —11.179— (2—3)

Nagrody Rsr. 3.

W dniu 14 Listopada we Czwartek, o godzinie $11\frac{1}{2}$ w południe, zgubionym został **KOŁNIERZ** z niebieskich lisów, na ulicy Senatorskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać do stróża domu pod Nr 11/480, ulica Senatorska, wprost Miodowej. —11,293— (1—1)

Przechodząc onegdaj wieczór ulicą Senatorską na Nowy-Świat, zgubiono **Rs. 68.** Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić na Nowy-Świat, do zakładu Siodlarskiego W-go Greülich za nagrodą. —11,292— (1—1)

Kajet z Rysunkami,

na którym cyfry A. P., zgubiono w dorożce w Środę, wieczorem. Znalazca raczy oddać stróżowi Szkoły Rysunkowej, przy ulicy Miodowej w pałacu Paca. —11,307— (1—1)

Nagrody Rsr. 10.

Dnia 8 b. m., zaginęła młoda SUCZKA z rassy Buldogów zwana **Ledi,** biała z żółtemi łatami, mordką czarną, uszami i ogonem obciętemi, kto ją odprowadzi do koszar Huzarów Grodzieńskich w Łazienkach do Porucznika Handyby otrzyma powyższą nagrodę. —11,305— (1—3)

Trzy tygodnie temu z domu Nr 27 przy ulicy Grzybowskiej wieczorem zginęła

SUCZKA

kilko-tygodniowa, maleńka z rassy charcików angielskich, kto ją odprowadzi lub da wiadomość w tymże domu na dole w oficynie po lewej stronie, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —11,206— (3—3)

We czwartek, dnia 14 b. m. w samo południe, z domu Nr 9 przy ulicy Marjańskiej wybiegł i zginął **PIESEK** z gatunku pinczerów biały w czarne łaty, wełna na nóżkach do kolan ostrzyżona, rok wieku mający. Kto go odprowadzi do tegoż domu pod Nr 8 mieszkania, otrzyma przyzwoitą nagrodę. —11,320— (1—1)